



Jerzy Stańczyk*

System bezpieczeństwa Ligi Narodów w perspektywie teoretycznej nauk o bezpieczeństwie

Wprowadzenie

Liga Narodów (LN) została pomyślana jako instytucja bezpieczeństwa zbiorowego, jednak pozostała w tym zakresie niespełnioną organizacją międzynarodową. Wciąż nasuwa się pytanie: dlaczego doszło do niepowodzeń systemu bezpieczeństwa zbiorowego po pierwszej wojnie światowej? Historia powstania LN, jej funkcjonowanie i fiasko zostały szeroko opisane w literaturze przedmiotu, a zwłaszcza w naukach historycznych. Tworzenie systemu bezpieczeństwa, to jednak temat wymagający kompleksowego rozważenia, wykraczającego poza chronologiczne zestawienie wydarzeń i historyczną analizę faktów. Wynika to ze specyfiki problemu, sytuującego się na różnych płaszczyznach stosunków międzynarodowych i podlegającego interpretacjom z punktu widzenia różnych nauk: historycznych, politologicznych, prawnych czy wojskowych, a od niedawna także nauk o bezpieczeństwie.

Istota systemu bezpieczeństwa międzynarodowego

W kontekście rozważanych problemów należy przybliżyć pojęcie „system międzynarodowy”, które może być utożsamiane z pojęciami „ład międzynarodowy” czy „porządek międzynarodowy”. Przyjmując za Adamem Danielem Rotfeldem: „system międzynarodowy jest to określony dynamiczny układ stosunków międzypaństwowych,

* Dr, kierownik Zakładu Stosunków Międzynarodowych, Instytut Nauk Społecznych, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Transdyscyplinarne Centrum Badania Problemów Bezpieczeństwa.

który chroni – w formie traktatów lub porozumień politycznych – zespół wartości i interesy uznane przez jego twórców oraz określa reguły postępowania w ich wzajemnych stosunkach i mechanizmy samoregulacji umożliwiające utrzymanie, rozwój i dostosowywanie systemu do zmieniających się uwarunkowań¹. W tym rozumieniu dostrzec można, że pojęcie „system międzynarodowy” związane jest z kategorią bezpieczeństwa.

Nazwy określające systemy są często odnoszone do wielkich konferencji, mających wpływ na międzynarodowe polityczno-terytorialne *status quo* (np. system wersalski, system jaltańsko-poczdamski). W oczywisty sposób ilustruje to powiązanie systemów międzynarodowych z uwarunkowaniami konkretnych polityczno-terytorialnych *status quo*. Okres funkcjonowania systemów międzynarodowych wiązany jest przeważnie z czasem utrzymywania przez nie zdolności regulacyjnych oraz z możliwością dostrzegania przez ich głównych uczestników korzyści wynikających z respektowania przyjętych norm².

Wychodząc od powyższych ustaleń, można założyć, że system bezpieczeństwa międzynarodowego zawiera elementy „ładu”, „porządku”, a więc elementy stabilności w stosunkach międzynarodowych, mimo oczywistych odmienności doktrynalnych, które obiektywnie występują między państwami. W tym aspekcie system bezpieczeństwa międzynarodowego można określić jako rodzaj kompromisu w ramach oddziaływania na siebie różnorodnych, często nawet bardzo odmiennych (a w skrajnych przypadkach przeciwstawnych), interesów. Trwałość tego kompromisu jest zależna od możliwości adaptacyjnych wytworzonego systemu, związanych z możliwością uzyskania i utrzymywania kompromisu w zakresie realizacji przez państwa (głównie mocarstwa) ich interesów. Możliwa jest oczywiście ewolucja systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, lecz należy zauważyć, że ma ona zwykle ograniczony zasięg, gdyż daleko idące przekształcenie tego systemu może w praktyce powodować powstanie nowego³.

Koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego nie można więc odrywać od rzeczywistego układu sił w stosunkach międzynarodowych, na który składa się stan i zarazem proces oddziaływania państw na różnych płaszczyznach ich aktywności (politycznej, militarnej, ekonomicznej, prawnej, naukowo-technicznej, kulturowej, humanitarnej i innych). Międzynarodowy układ sił ma dynamiczny charakter⁴. Zasadniczym czynnikiem jego dynamiki jest ciągle ścieranie się interesów różnych państw. Stąd różne preferencje w wyborze przez państwa określonych modeli bezpieczeństwa w zmieniających się uwarunkowaniach na scenie międzynarodowej.

Za Adamem Danielem Rotfeldem, charakteryzującym system bezpieczeństwa międzynarodowego, można przyjąć, że metody organizowania bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych są „wielopłaszczyznowe i wielowymiarowe. Nie powstają w wyniku rokowań prowadzonych na konferencjach, lecz znajdują w ich pracach oraz

¹ A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa in statu nascendi*, Warszawa 1990, s. 27.

² J. Kukułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978, s. 193; A.D. Rotfeld, *Europejski system...*, s. 27.

³ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 67–68.

⁴ Szerzej: *idem*, *Przeobrażenia międzynarodowego układu sił w Europie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Analiza uwarunkowań i mechanizmów w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1999, s. 240–254.

w uzgodnionych postanowieniach swoje odbicie"⁵. Metody organizowania przez państwa swego bezpieczeństwa opierają się bowiem na ich indywidualnych interesach. Autorzy raportu na temat bezpieczeństwa dla sekretarza generalnego ONZ⁶ proponują termin „koncepcja bezpieczeństwa”, który oznacza „różne podstawy, na jakich państwa oraz cała społeczność międzynarodowa opierają swoje bezpieczeństwo”⁷. Autorzy ci wskazują na różnicę między koncepcją bezpieczeństwa a polityką bezpieczeństwa, uważając za tę ostatnią środki służące zapewnianiu bezpieczeństwa, a więc np. porozumienia rozbrojeniowe.

Ponieważ model bezpieczeństwa zbiorowego uznawany jest za najbardziej idealistyczną koncepcję bezpieczeństwa i najlepszą alternatywę dla równowagi sił, należy zacząć od sprecyzowania tego drugiego pojęcia.

Termin „równowaga sił” (z ang. *balance of power*) ma bardzo dużo znaczeń: metoda, zasada, doktryna, polityka, sytuacja, system stosunków międzynarodowych⁸. Funkcjonująca od czasu wykształcenia się państw narodowych równowaga sił (będąca w praktyce ważnym mechanizmem w stosunkach międzynarodowych i metodą polityki bezpieczeństwa, a mogąca występować w szczególnych okolicznościach także jako system stosunków międzynarodowych) jest koncepcją zakładającą „taki układ sił między państwami lub sojusznikami, w którym żadne z nich nie przeważa w sposób zdecydowany nad innymi, natomiast przeciwdziała możliwościom nadmiernego wzrostu siły któregośkolwiek innego państwa lub sojuszu”⁹. Ma ona na celu organizowanie pewnej koordynacji działań poszczególnych podmiotów stosunków międzynarodowych (państw i ich ugrupowań) zmierzającej do równoważenia ich potencjałów militarnych, co nie umniejsza oczywiście troski poszczególnych państw o umacnianie sił własnych¹⁰. Celem jest równoważenie sił politycznych, a zwłaszcza potencjałów militarnych, między państwami i ich sojuszami. Jako system stosunków międzynarodowych metoda ta opiera się przede wszystkim na mocarstwach¹¹.

Choć równowaga sił sprzyjała wielokrotnie utrzymaniu pokoju, to jednak wiele razy fakt konieczności jej stworzenia, obrony lub przywrócenia wykorzystywany był

⁵ A.D. Rotfeld, *Europejski system...*, s. 33.

⁶ Stanowili oni grupę ekspertów powołanych przez Sekretarza Generalnego ONZ dla opracowania zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 38/188H z dn. 20 grudnia 1983 r. studium na temat koncepcji bezpieczeństwa.

⁷ *Study on Concepts of Security*, Report of the Secretary General, UN-A/40/553, 26 August 1985, s. 4–5.

⁸ *Leksykon Pokoju*, Warszawa 1987, s. 183–184. Szerzej: D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 1999.

⁹ *Leksykon pokoju...*, s. 21. Por.: R. Bierzanek, *Zasada równowagi sił we współczesnym świecie*, „Sprawy Międzynarodowe” 1985, z. 2, s. 57.

¹⁰ Do klasycznego katalogu zasad postępowania państw w ramach równowagi sił Morton Kaplan zalicza następujące:
1. Należy dążyć do zwiększenia własnych możliwości, ale raczej za pomocą rokowań niż walki;
2. Raczej walczyć niż dopuścić do zmniejszenia owych możliwości;
3. Raczej wstrzymać działania wojenne niż wyeliminować z gry istotnego jej aktora;
4. Przeciwstawiać się jakiegokolwiek koalicji lub pojedynczemu aktorowi, który zmierza do osiągnięcia przewagi w ramach danego systemu;
5. Skłaniać poszczególnych aktorów do przestrzegania wspólnych zasad w stosunkach międzynarodowych;
6. Pozwolić pokonanemu lub powstrzymanemu przeciwnikowi na powrót do systemu. [...] Traktować wszystkich istotnych aktorów jako akceptowalnych partnerów”. Morton A. Kaplan, *New Approaches to International Relations*, New York 1968, s. 380.

¹¹ Szerzej: J. Stefanowicz, *Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa*, Warszawa 1993, s. 101; P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny – rozkwit – upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1994; A. Gałganek, *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*, Poznań 1992.

jako uzasadnienie wszczynanych wojen¹². Jej specyfiką jest przy tym nietrwałość: „poszczególne jej elementy podlegają stałym zmianom; dotyczy to zarówno potencjałów militarnych i wpływów politycznych, jak i siły gospodarczej, stałego rozwoju technologii, zmian demograficznych oraz innych czynników składających się na siłę państw”¹³. W takich warunkach każde zachwianie równowagi staje się przyczyną napięć. Jak dotąd, nie udało się jednak w praktyce zastąpić tej metody bardziej skuteczną i pozostaje ona zasadniczym spośród klasycznie wyodrębnianych modeli bezpieczeństwa, stanowiąc alternatywę zarówno dla dezaktualizującego się modelu supremacji mocarstw, jak i niedoścignętego modelu bezpieczeństwa zbiorowego¹⁴.

Postrzega się, że: „Żaden z dotychczasowych układów równowagi sił nie miał zasięgu globalnego. [...] Dotyczy to w pewnej mierze także jego swoistej postaci dwubiegunowej. Jego uniwersalizm przejawiał się bowiem wyłącznie na płaszczyźnie »równowagi strachu«, czyli globalnej mocy zniszczenia, którą dysponowały dwa supermocarstwa”¹⁵.

Cechy modelu bezpieczeństwa zbiorowego

Jak to już zaznaczono na wstępie, model bezpieczeństwa zbiorowego uznawany jest za najbardziej dojrzałą koncepcję alternatywną wobec równowagi sił (sytuuje się w opozycji do niej)¹⁶. Wynika ze zrozumienia, że bezpieczeństwo należy gwarantować wspólnie ze sobą, a nie przeciwko jakiemukolwiek państwu lub sojuszowi. Podstawą koncepcji jest to, że „zakłada wspólne akcje ogółu zainteresowanych państw w obronie ofiary agresji, nawet gdy agresor jest członkiem tej organizacji”¹⁷. Bezpieczeństwo traktuje bowiem niepodzielnie. Wymaga więc bliższej współpracy państw niż równowaga sił¹⁸.

¹² R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1980, s. 291; *idem*, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, Warszawa 1977, s. 276.

¹³ A.D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*, [w:] *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*, red. A.D. Rotfeld, Warszawa 1986, s. 22–23.

¹⁴ „Równowaga sił jako jawnie lub milcząco praktykowana tendencja kształtowania stosunków międzynarodowych funkcjonuje – z niewielkimi przerwami – w całym okresie historii nowożytnej i dotychczas nie udało się jej zastąpić żadnym innym, skuteczniej działającym mechanizmem”. J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, Warszawa 1996, s. 152. Innego zdania jest Henry Kissinger, prezentujący pogląd, że: „Teoretycy równowagi sił stwarzają często wrażenie, jakby to była jedynie naturalna forma stosunków międzynarodowych. W rzeczywistości równowaga sił rzadko występowała w dziejach ludzkości. Na zachodniej półkuli nigdy jej nie było, a na terenach współczesnych Chin układ taki istniał ostatnio w Epoce Walczących Królestw ponad dwa tysiące lat temu. Dla największej części ludzkości i przez najdłuższe okresy dziejów typową formą rządów było cesarstwo. Imperia z natury rzeczy nie są zainteresowane funkcjonowaniem w ramach systemu międzynarodowego, same aspirują do tego, by być systemem międzynarodowym. Nie potrzebują równowagi sił. W ten właśnie sposób prowadziły swoją politykę zagraniczną w obu Amerykach Stany Zjednoczone, a w Azji Chiny przez znaczną część swych dziejów”, H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 21.

¹⁵ J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 150.

¹⁶ I.L. Claude, Jr., *Power and International Relations*. New York 1962, s. 111.

¹⁷ *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1976, s. 36.

¹⁸ Przytaczając za Januszem Stefanowiczem, można podać: „Tak więc uniwersalistyczna idea bezpieczeństwa zbiorowego opiera się na następujących aksjomatach:

1. Pokój jest niepodzielny.
2. Państwa wyrzekają się siły we wzajemnych stosunkach, z wyjątkiem przypadku samoobrony; dlatego wojna jest wyjęta spod prawa międzynarodowego.

Jej istotną cechą jest brak określenia wroga, przeciwko któremu miałyby się kierować.

Podstawowymi zasadami w systemie bezpieczeństwa zbiorowego są: zakaz agresji, pokojowe rozwiązywanie sporów i gotowość łączenia sił wobec jakiegokolwiek agresora. Ich uzupełnieniem są podstawowe zasady prawa międzynarodowego (m.in. zasada suwerennej równości wszystkich państw, zasada integralności terytorialnej, zasada niemieszania się w sprawy wewnętrzne państw). „Tak więc, w odróżnieniu od systemu równowagi sił, którego cechą charakterystyczną jest istnienie przeciwstawnych ugrupowań państw, związanych okresowymi zobowiązaniami sojuszniczymi i opierających swe działania raczej na doraźnie podejmowanych decyzjach, system bezpieczeństwa zbiorowego zakłada przyjęcie powszechnych zobowiązań dotyczących zarówno podstawowych zasad postępowania państw-członków, jak też zasad i sposobów wspólnego działania dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”¹⁹.

Warunkami skuteczności systemu, obok przestrzegania fundamentalnej zasady solidarności z ofiarą ataku, są: możliwie powszechne uczestnictwo w nim państw, niekierowanie się przeciwko konkretnemu potencjalnemu agresorowi spoza systemu (byłby to sojusz) oraz stworzenie wspólnej organizacji o powszechnym charakterze, wyposażonej w niezbędne struktury, mechanizmy i zasady działania²⁰.

Bezpieczeństwo zbiorowe wyrasta z koncepcji Woodrowa Wilsona, przewidującej założenie Ligi Narodów²¹, organizacji mającej stać na straży międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz zakładającej zastosowanie w praktyce zasady obrony wyrażającej się słowami: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”²².

W przypadku tej koncepcji liczy się nie tyle prosta równowaga sił, ile założenie, by siła państw pokojowych w każdym przypadku przeważała nad siłą potencjalnego agresora²³. Dodać przy tym należy, że istotą tej koncepcji jest zapewnienie bezpieczeństwa w sposób kolektywny (czyli nie wyłącznie poprzez zwiększanie własnej

3. Interesy narodowe państw są, jeśli nietożsame, to przynajmniej niesprzeczne.

4. Stąd wynika ich solidarność i wzajemność zobowiązań.

5. Agresor pozostaje anonimowy, póki nie podejmie agresji.

6. Jako przestępstwo przeciwko *humani generis* – rodzajowi ludzkiemu, jak niegdyś określano piractwo – agresja winna napotkać solidarny odpór ze strony wszystkich pozostałych aktorów sceny międzynarodowej, bez względu na to, czy ich interesy są, czy nie są bezpośrednio zagrożone.

7. Musi istnieć kolektywna (między- czy ponadnarodowa) instytucja, która ma kompetencję stwierdzenia faktu agresji oraz władzę nakazania swoim członkom, by się jej przeciwstawili”, J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 190–191.

¹⁹ *Encyklopedia prawa międzynarodowego...*, s. 36.

²⁰ *Ibidem; Leksykon pokoju...*, s. 31. Szerzej: W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1997, s. 195; J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 66–67.

²¹ Szerzej: S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*. Poznań 1984; K. Jankowiak, *Stanowisko Stanów Zjednoczonych w okresie neutralności (1914–1917) w sprawie struktury powojennego świata*, cz. 1, *Zagadnienia ogólne*, „Roczniki Historyczne” 1977, s. 59–78; cz. 2, *Zagadnienia terytorialne i ustrojowe*, „Roczniki Historyczne” 1978, s. 41–62; J.R. Wędrowski, *Wizje i realia. USA a Europa Środkowo-Wschodnia, 1919–1923*, Warszawa 1990.

²² System bezpieczeństwa zbiorowego znany jest w historii pod określeniem „doktryna Wilsonska”. I.L. Claude, Jr., *Power and International Relations*, New York 1962, s. 110.

²³ „Zasada bezpieczeństwa zbiorowego zakłada, że porządek międzynarodowy opiera się nie na równowadze sił, ale na przewadze sił osiągniętej przez związek państw działających w imieniu całej społeczności międzynarodowej, która powstrzyma próby naruszenia systemu lub zajmie się nimi, gdy one wystąpią”. H. Bull, *The anarchical society. A study of order in world politics*, New York 1977, s. 239.

siły), a w dodatku (co szczególnie istotne w tym przypadku) poprzez tworzenie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego opartego na zasadzie powszechności, a nie blokowości. Odróżnia to bezpieczeństwo zbiorowe od sojuszy i zbiorowej samoobrony (tj. wielostronnych sojuszy wyposażonych w efektywną wspólną organizację militarną i ukierunkowanych na obronę przed ewentualnym agresorem spoza tej organizacji)²⁴.

Jakkolwiek przejawy bezpieczeństwa zbiorowego dały się obserwować w Lidze Narodów, a później także w ONZ i KBWE/OBWE, to jednak żadna z tych organizacji nie wyczerpuje przedmiotowej definicji. Tym bardziej nadużyciem byłoby stosowanie jej wobec NATO, które jest zbiorową obroną (i tylko w perspektywie mówi się o przejmowaniu przez ten sojusz funkcji bezpieczeństwa zbiorowego). W przyszłości być może Unia Europejska przejmie kiedyś funkcje bezpieczeństwa zbiorowego, jako organizacja integracyjna. Na gruncie posiadanej wiedzy zakłada się współcześnie, że system bezpieczeństwa zbiorowego nie został jak dotąd ustanowiony²⁵.

Mówiąc jedynie o przejawach idei bezpieczeństwa zbiorowego w Lidze Narodów²⁶, wskazać należy na art. 11 jej Paktu²⁷, który stwierdzał, że: „wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy dotyka bezpośrednio jednego z członków Ligi, czy nie, interesuje całą Ligę i że Liga powinna przedsięwziąć wszelkie środki, mogące skutecznie zabezpieczyć pokój między narodami [...]”. Art. 16 stwierdzał zaś, co następuje: „Jeżeli jeden z członków Ligi ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom przyjętym w artykułach 12, 13 lub 15, uważany będzie *ipso facto* za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim członkom Ligi”. Jedynymi jednak sankcjami grożącymi agresorowi pozostawało zerwanie z takim państwem wszelkich stosunków. Sformułowanie *Paktu*, że Rada Ligi może zalecić państwom członkowskim, by współdziałały ze sobą wojskowo, aby wymusić poszanowanie zobowiązań Ligi, pozostawało przepisem fakultatywnym²⁸. Pomimo niepowodzeń wynikających z ułomności prawodawstwa Ligi Narodów, jej rozwiązania powtórzone zostały w Karcie Narodów Zjednoczonych²⁹.

Jakkolwiek bezpieczeństwo zbiorowe jest dojrzalszą alternatywą wobec równowagi sił i „odstraszania”, to jednak w pewien sposób stanowi instrument „odstraszania” – w pewien sposób, bowiem brak tu jest określenia wroga, a tym samym możliwości wykorzystania tego systemu do agresji. Wymaga też on bardziej zacieśnionej współpracy uczestniczących w nim państw niż system równowagi sił³⁰. Fundamentalnym

²⁴ „Różnica między bezpieczeństwem zbiorowym a zbiorową obroną opiera się na czterech kryteriach:

- 1) pochodzenia zagrożenia,
- 2) uniwersalności systemu,
- 3) instytucjonalizacji,
- 4) pełnionych funkcji”.

J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, s. 70. Szerzej: *ibidem*, s. 70–73.

²⁵ I.L. Claude, *The United Nations and Collective Security*, New York 1963, s. 109 i 116; J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 195.

²⁶ Szerzej: J. Łaptos, *Założenia i próby udoskonalenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w latach 1919–1935*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace Historyczne” 1989, z. 14, s. 39–66.

²⁷ Tekst: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*, oprac. S. Bieliń, Instytut stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2004, s. 22–28.

²⁸ J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 191.

²⁹ Tekst: *Prawo w stosunkach międzynarodowych...*, s. 30–47.

³⁰ W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 194.

problemem pozostaje więc zakres sankcji, w tym koniecznie środków przymusu bezpośredniego, którymi musi dysponować ten system bezpieczeństwa.

Przewagę bezpieczeństwa zbiorowego nad tradycyjnymi sojuszami można dowodzić dwoma argumentami³¹:

- 1) siła zgromadzona przez wszystkich uczestników systemu przeciwko potencjalnemu agresorowi jest większa, dzięki czemu skuteczniej zniechęca do agresji i pozwala na lepsze przywracanie *status quo*;
- 2) bezpieczeństwo zbiorowe wymusza ścisłą współpracę między państwami, co stabilizuje system międzynarodowy.

System bezpieczeństwa zbiorowego może mieć charakter uniwersalny lub regionalny (obejmujący państwa określonego regionu). Uniwersalny system bezpieczeństwa zbiorowego, przewidziany najpierw przez Pakt Ligi Narodów (art. 16), a następnie przez Kartę Narodów Zjednoczonych (rozdz. VIII) nie został osiągnięty.

Bezpieczeństwo regionalne (czyli w tym rozumieniu bezpieczeństwo państw obejmujących określony region)³² odnosi się do pewnej grupy państw, mających liczne i często wyróżniające je od innych krajów powiązania: geograficzne, ekonomiczne, prawne, polityczne, społeczno-kulturowe³³. Jest to więc model bezpieczeństwa mniej abstrakcyjny od bezpieczeństwa zbiorowego o zasięgu globalnym³⁴. Odznacza się luźnym związkiem z organizacją powszechną. Kładzie się w nim duży nacisk na formalnoprawną stronę zobowiązań. Jakkolwiek model bezpieczeństwa zbiorowego w regionalnym wymiarze jest łatwiejszy do osiągnięcia (łatwość osiągania *consensusu* w ograniczonym gronie państw) niż w wymiarze powszechnym, to jednak rozwiązanie to ma swe wady. Trudności nastroczać może już na wstępie zdefiniowanie granic danego regionu³⁵. Istnieje też niebezpieczeństwo, że struktura ta może stać się instrumentem realizacji interesów mocarstwa dominującego w danym regionie³⁶.

Spotkać się także można z wyodrębnieniem bezpieczeństwa zbiorowego w postaci „koncertu mocarstw”³⁷. Powstawałoby ono w ich interesie, lecz dawałoby równocześnie stabilizację regionalną³⁸. Otóż, istnieje współcześnie spór o przynależność „koncertu mocarstw” między neorealistami a zwolennikami bezpieczeństwa zbiorowego

³¹ J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, s. 66.

³² Wyróżnia się współcześnie zasadniczo sześć regionów: Afryka, Ameryka, Azja, Bliski Wschód, Europa i Oceania.

³³ Na gruncie tych rozważań powstało pojęcie „kompleksu bezpieczeństwa” autorstwa Barrego Buzana: „kompleks bezpieczeństwa jest grupą lub zespołem państw, których podstawowe problemy bezpieczeństwa są tak ściśle powiązane wzajemnie, że bezpieczeństwo narodowe każdego z nich nie może być rozpatrywane w oderwaniu od bezpieczeństwa innych”. B. Buzan, *People, States and Fear. The National Security Problem in International Relations*, Brighton 1983, s. 106.

³⁴ M. i L. Finkelstein, *Collective Security*. San Francisco 1966, s. 2; E. Gullikstad, *Collective Security in Post-war Europe?* Oslo 1994, s. 7; N. MacFarlane, T. Weiss, *Regional Organisations and Regional Security*, „Security Studies” 1992, nr 1, s. 10–11.

³⁵ „Nie musi to oznaczać bezpośredniego sąsiedztwa i ciągłości przestrzennej. Regiony mogą obejmować również rozrzedzone i nieciągłe obszary, np. strefa Atlantyku czy Pacyfiku”. J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 195. Por.: B. Buzan i in., *The European Security Order Recast*, Copenhagen 1990, s. 13.

³⁶ *Ibidem*, s. 112.

³⁷ „Na jednym końcu skali jest idealne lub pełne bezpieczeństwo zbiorowe, które zakłada powszechny udział państw w systemie oraz prawne zobowiązania przeciwstawienia się agresji. Na przeciwległym końcu skali jest koncert ograniczony do najważniejszych państw, funkcjonujący na zasadzie nieformalnych konsultacji, a nie prawnie obowiązujących reguł. Cechą jego jest pewien paternalizm, zapewnianie przez mocarstwa bezpieczeństwa całemu systemowi. Koncert charakteryzuje się takimi cechami, jak: elastyczność, nieformalność i konsensus”, J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, s. 67.

³⁸ Szerzej: W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 196.

(John Mearsheimer widzi w nim odzwierciedlenie równowagi sił, a Charles A. Kupchan wprowadzenie ładu do systemu anarchicznego). Richard Rosencrance twierdzi z kolei, że „koncert mocarstw” różni się od równowagi sił i byłby tańszym rozwiązaniem od niego i od „odstraszania” nuklearnego³⁹.

Odnosić należy też fakt wyodrębniania tzw. „hybrydalnego bezpieczeństwa zbiorowego” – możliwości spełniania przez określoną organizację funkcji zbiorowej obrony na zewnątrz oraz jednocześnie funkcji bezpieczeństwa zbiorowego do wewnątrz⁴⁰. Jest to więc sojusz obronny, który jednocześnie chroni przed agresją ze strony jego własnych uczestników. Ku takiemu charakterowi ewoluuje od lat 90. XX w. NATO.

Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego ma wielu zwolenników⁴¹. Dowodzą oni, że jej filozofia „stwarza sytuację, w której państwa, niezależnie od tego, jakim dysponują potencjałem wojskowym, mogą czuć się bezpiecznie, gdyż w systemie tym:

- ofiara agresji uzyskuje natychmiastową i zdecydowaną pomoc od wszystkich członków systemu, niezależnie od tego, czy okaże się nim państwo-członek systemu, czy też nie;
- udzielona pomoc, w zależności od formy i zasięgu agresji, może mieć odpowiednio zróżnicowany zakres i charakter, z pomocą militarną włącznie. Przy takich uregulowaniach ryzyko potencjalnego agresora jest stosunkowo duże;
- takie uregulowania zmuszają członków systemu do utrzymywania odpowiedniego potencjału wojskowego i gotowości do prowadzenia działań wojennych w obronie własnej i pozostałych członków systemu.

W sumie zatem większa skuteczność bezpieczeństwa zbiorowego wyraża się w tym, iż: 1) pozwala ono na efektywniejszą politykę odstraszania i przeciwstawiania się agresorowi; 2) instytucjonalizuje, a zatem promuje postawy kooperatywne państw; 3) eliminuje pewne problemy konfliktogenne ze stosunków między państwami, a tym samym zmniejsza prawdopodobieństwo konfliktów⁴². W warunkach koncertu mocarstw bezpieczeństwo zbiorowe pozwalałoby na zachowanie między nimi równowagi.

Bezpieczeństwo zbiorowe ma też swoich krytyków⁴³. Zarzucają oni tej koncepcji m.in. to, że właściwie wymaga ona tak idealnych warunków w stosunkach

³⁹ J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, s. 68.

⁴⁰ E. Gullikstad, *Collective security in post-cold war Europe?*, Norwegian Institute of International Affairs 1994, s. 25 i 32; J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, s. 71.

⁴¹ M.in.: R. Bierzanek, *Bezpieczeństwo regionalne w systemie ONZ*, [Warszawa 1977; D.S. Lutz, *Koncepcja systemu zbiorowego bezpieczeństwa Europy*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, z. 7-8, s. 21-34; W. Multan, *Wspólne bezpieczeństwo a inne formuły bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe ery nuklearnej*, Warszawa 1991, s. 131-147.

⁴² W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 197.

⁴³ Są to zwłaszcza przedstawiciele szkoły neorealistycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych. Zarzucają oni bezpieczeństwu zbiorowemu, że:

„po pierwsze, miesza przyczynę ze skutkiem, łączy obecne warunki bezpieczeństwa – brak zagrożenia, z przyszłymi funkcjami – zwalczaniem tych zagrożeń. Pokój jest przesłanką systemu, a nie jego produktem [...]

Po drugie, wątpliwości neorealistów budzi stawianie sprawiedliwości przed egoistycznymi interesami państw, jako motywów zachowania w stosunkach międzynarodowych. [...] Słabe są motywy wywiązywania się przez państwa ze zobowiązań wynikających z bezpieczeństwa zbiorowego. [...]

Po trzecie, bezpieczeństwo zbiorowe zamiast ograniczać konflikty, może doprowadzić do ich rozprzestrzenienia i w ten sposób do destabilizacji systemu. Wprowadzenie zbiorowych zobowiązań do przyjęcia z pomocą ofierze agresji może przekształcić lokalne konflikty w duże wojny”, J. Czaputowicz, *System czy nieład...*, 68-69. Por.: W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego...*, s. 197-198.

międzynarodowych, że gdyby one istniały, to świat byłby już tak wspaniały, że nie byłoby wcale potrzeby ustanawiania systemu bezpieczeństwa zbiorowego⁴⁴. Eliminacja wojny ze stosunków międzynarodowych jest chyba jednak założeniem zbyt idealistycznym. Ponadto, krytycy koncepcji zwracają uwagę, że nie tyle należałoby się martwić, że system bezpieczeństwa zbiorowego nie zadziała w krytycznym momencie, lecz trzeba się bać tego, że gdy zadziała – to może wciągnąć poszczególne państwa w konflikty (nawet, gdy nie leży to w ich interesie)⁴⁵.

Od koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego (uniwersalnego czy regionalnego) należy zdecydowanie odróżnić koncepcję czy zasadę „równego bezpieczeństwa” (jest tylko formułą konieczności utrzymywania równowagi sił, stosowaną w rokowaniach i porozumieniach rozbrojeniowych)⁴⁶ oraz koncepcję „wspólnego bezpieczeństwa” (kojarzona z raportem Niezależnej Komisji ds. Rozbrojenia i Bezpieczeństwa pod przewodnictwem Olofa Palmego z 1982 r. oraz rozwijanymi na jej podstawie defensywnymi koncepcjami obronnymi państw różnych bloków – przewidującymi rezygnację z konfrontacji, poszanowanie bezpieczeństwa wszystkich stron, ograniczenia i redukcje zbrojeń celem osiągnięcia strukturalnej niezdolności do agresji – jest jednak koncepcją zakładającą istnienie sprzecznych interesów, które trzeba dopiero przezwyciężyć)⁴⁷.

Z przedstawionych definicji wynika, że bezpieczeństwa zbiorowego, jako *sensu stricto* modelu bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, dotąd nie urzeczywistniono (nawet w wymiarze regionalnym)⁴⁸. Tym samym, bezprzedmiotowe stają się rozważania o niepowodzeniach systemu bezpieczeństwa zbiorowego czy to w ramach systemu LN, czy też w ramach współczesnego nam systemu Narodów Zjednoczonych, gdyż takiego systemu w praktyce dotąd nie zbudowano.

Problemy wojny i pokoju a idealizm w Lidze Narodów

Nurtem teoretycznym, który zdominował okres międzywojenny, był idealizm (zwany inaczej liberalizmem, a początkowo też utopizmem). Zrodził się w wyniku I wojny światowej i programu Woodrowa Wilsona, uzasadniającego konieczność udziału USA w wojnie potrzebą budowania nowego ładu międzynarodowego w świecie – pokojowego, na zasadach demokracji, respektującego prawo do narodowego samostanowienia. Tak widziany nowy ład światowy miał być oparty na systemie bezpieczeństwa zbiorowego (a nie jak uprzednio, równowadze sił) oraz na jawności

⁴⁴ R.K. Betts, *Systems for peace or causes of war? Collective security, arms control and the new Europe*, „International Security” 1992, Vol. 17, No. 1, s. 5–43.

⁴⁵ J. Joffe, *Collective security and the future of Europe: failed dreams and dead ends*, „Survival”, Spring 1992, Vol. 34, s. 36–50.

⁴⁶ Por.: *Leksykon pokoju...*, s. 243–244; A. D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa...*, s. 24; *Study on Concepts of Security*, Report of the Secretary General, UN-A/40/553, 26 August 1985.

⁴⁷ Por.: *Leksykon pokoju...*, s. 235; A.D. Rotfeld, *Europejski system bezpieczeństwa...*, s. 28–29; *Common Security. A Blueprint for Survival*, The Independent Commission on Disarmament and Security Issues, New York 1982; *Common Security. A Programme for Disarmament*, The Report of the Independent Commission on Disarmament and Security Issues under the Chairmanship of Olof Palme, London 1982; D.S. Lutz, *Koncepcja systemu zbiorowego bezpieczeństwa Europy*, „Sprawy Międzynarodowe” 1990, z. 7–8.

⁴⁸ J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 195.

podejmowania decyzji (wcześniej tajna dyplomacja) i udziale opinii publicznej (co wymagało jej informowania i angażowania). Były to rozwiązania dotąd obce Europejczykom. Dokonywały bowiem przewartościowania, w myśl którego dla ochrony bezpieczeństwa międzynarodowego niezbędna okazywała się nie obrona interesów narodowych, lecz obrona pokoju na świecie⁴⁹. W dodatku, równowaga sił uznana została przez Amerykanów za destabilizującą. Dzięki ujawnianiu archiwów zaczęły rozkwitać historia dyplomacji i wojskowości. Na piedestale wywyższone zostały prawo międzynarodowe i moralność międzynarodowa. Nowym zjawiskiem w skali zasięgu międzynarodowego stały się licznie formułowane inicjatywy rozbrojeniu⁵⁰. Zaczątków rządu światowego upatrywano w Lidze Narodów. Podjęto badania nad przyczynami konfliktów zbrojnych, ich kosztami oraz różnymi aspektami (też socjologicznym i psychologicznym). Wyobrażano sobie świat bez wojen. Lowes G. Dickinson w pracy *Causes of International War* (1920) pisał, że celem wyodrębniającej się wówczas, jako nowa dyscyplina, nauki o stosunkach międzynarodowych jest: „upowszechnić wiedzę o faktach dotyczących stosunków międzynarodowych i wpajać międzynarodowy raczej niż nacjonalistyczny sposób ich traktowania [...] jako że świat nie może być ocalony przez rządy i klasy rządzące. Może on być ocalony przez stworzenie, wśród ludów świata, takiej opinii publicznej, której nie będzie można ogłupić poprzez fałszywe przedstawienie bądź poprowadzić w fałszywym kierunku z pomocą namiętności”⁵¹. Po II wojnie światowej rozwinął się natomiast (głównie w Stanach Zjednoczonych) realizm.

Odnosząc funkcjonowanie danego modelu bezpieczeństwa międzynarodowego do dominujących na gruncie nauki i praktyki stosunków międzynarodowych ówczesnego okresu koncepcji idealistycznych i realistycznych, sprecyzować można kilka wniosków.

Po I wojnie światowej pojawiły się w stosunkach międzynarodowych koncepcje idealistyczne, czego wyrazem stało się powołanie Ligi Narodów i w praktyce brak wykształcenia się, jako modelu bezpieczeństwa, równowagi sił⁵². Liga Narodów powstała na gruncie idealizmu, jednak zamiast systemu bezpieczeństwa zbiorowego po 1918 r. wykształcił się tzw. system kolektywno-paternalistyczny („koncert mocarstw”: początkowo Francja, Wielka Brytania, Japonia, USA, Włochy, a potem jeszcze Niemcy i ZSRR). Odróżnieniem od XIX-wiecznego systemu wiedeńskiego było powołanie organizacji międzynarodowej, mającej spełniać rolę w zakresie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Od 1932 r. system ten ewoluował w kierunku układu dwublokowego: z jednej strony sojusz brytyjsko-francusko-polski (wspierany przez USA), zaś z drugiej japońsko-niemiecko-włoski (wzmocniony w 1939 r. porozumieniami

⁴⁹ H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 237.

⁵⁰ Szerzej: W. Rojek, *Próby ograniczania zbrojeń w okresie międzywojennym, 1919–1939*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace Historyczne” 1989, nr 14, s. 67–91; H. Batowski, *Koncepcje rozbrojeniu w latach 1913–1920*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 28, s. 5–11; B. Rakowski, *Problem rozbrojenia a idea dyktariatu mocarstw europejskich*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 28, s. 110–114; K. Fiedor, *Działalność organizacji pacyfistycznych w Europie na rzecz rozbrojenia i zachowania pokoju w okresie międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 28, s. 155.

⁵¹ Cyt. za: E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa–Kraków 2001, s. 16. Szerzej: J.E. Dougherty, R.L. Pfaltzgraff, Jr., *Contending Theories of International Relations. A Comprehensive Survey*, New York 1990, s. 6.

⁵² Szerzej: H. Batowski, *Między dwiema wojnami, 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988.

z ZSRR)⁵³. Kolektywno-paternalistyczna konstrukcja ładu międzynarodowego („koncert mocarstw”) działała wadliwie⁵⁴, wykluczając możliwość funkcjonowania równowagi sił (a więc brakowało realizmu w myśleniu o stosunkach międzynarodowych!). Po 1936 r. ta konstrukcja przybierała swego rodzaju postać blokową (przeciwstawne sobie koalicje państw), co przesądzało o rozpadzie dotychczasowego „koncertu mocarstw” i w efekcie doprowadzić musiało do fiaska Ligi Narodów. Brakowało mechanizmów równoważenia, jak w klasycznym systemie równowagi sił (niedostatek realizmu). Dla uniwersalistycznej i powszechnej organizacji bezpieczeństwa nie było przy tym miejsca w takiej konstrukcji, gdyż idealizm już się wyczerpywał.

Wyjaśnienia w tym kontekście wymaga kwestia podejmowanych w systemie LN inicjatyw rozbrojeniowych. Nawet mnogość podejmowanych inicjatyw rozbrojeniowych, choć często działań kolektywnych i przynoszących wymierne skutki w zakresie ilości sił zbrojnych i zbrojeń, nie stanowi podstawy do traktowania ich w kontekście realizowania w praktyce systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Jakkolwiek praktyki te, realizowane w myśl rozwiązań idealistycznych (a więc z tej samej natury pochodzenia i filozofii działania, co system bezpieczeństwa zbiorowego) są cenione, to jednak ich skuteczność pozostaje wtórna wobec zasadniczych przedsięwzięć na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa. Mają one oczywiście skutki ekonomiczne i psychologiczne. Jednak w zdecydowanej mierze działania rozbrojeniowe mają znaczenie raczej symboliczne i moralne, bo same w sobie nie zapewniają bezpieczeństwa. Wprost przeciwnie – rozbrojenie jest dopiero skutkiem wzrostu bezpieczeństwa⁵⁵.

Na odrębne omówienie zasługuje natomiast zakaz uciekania się do wojny, jaki pojawił się w prawie narodów po I wojnie światowej. Wcześniej wojnę traktowano w kategorii prawa do niej, przysługującego suwerennym państwom, i jedynie rozróżniano na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Tak więc była ona legalnym sposobem rozstrzygnięcia sporów i realizowania interesów narodowych⁵⁶. Pierwszym krokiem w kierunku rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych drogą pokojową była II konwencja haska z 18 X 1907 r. (zwana konwencją Drago-Portera)⁵⁷. Drugim krokiem był Pakt Ligi Narodów (Paryż, 28 VI 1919 r.)⁵⁸. W jego art. 11 czytamy, że: „wszelka wojna lub groźba wojny, niezależnie od tego, czy jest wprost wymierzona przeciwko jednemu

⁵³ Szerzej: W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin 1996, s. 47–48 i 62–64.

⁵⁴ „Podstawowa struktura systemu, czyli przywrócony koncert mocarstw nie był zgodny z rzeczywistością z kilku powodów. Po pierwsze, nie odzwierciedlał zmian w układzie sił wynikłych z procesów ekonomicznych, które zaszły na przełomie XIX i XX wieku oraz z przebiegu i rezultatów I wojny, czyli wyraźnych znamion kryzysu średnich mocarstw i narodzin podstaw ekonomicznych dla militarnej dominacji amerykańskiej. Po drugie, utrwalenie władzy bolszewickiej w Rosji i rewolucyjne koncepcje Lenina postawiły Moskwę poza tworzonym systemem. Po trzecie, Stany Zjednoczone mające pełnić rolę członka koncertu mocarstw gwarantującego ład powszechny i europejski wycofały się z aktywnej polityki europejskiej. Obszarem ich głównych zainteresowań pozostawała nadal Ameryka Łacińska i dodatkowo Daleki Wschód. Po czwarte, system wersalski nie uwzględniał odpowiednio międzynarodowej roli i aspiracji Japonii, Niemiec i Włoch” W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa...*, s. 31.

⁵⁵ Nadmienić należy, że w systemie bipolarnym rozbrojenie stanowi autoregulację, cechę uboczną tego systemu, który kierował się jednak nadrzędną zasadą wzajemnego „odstraszenia”. W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa...*, s. 75.

⁵⁶ Szerzej: J. Symonides, *Zawojowanie w klasycznym i współczesnym prawie międzynarodowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1967, nr 4, s. 480.

⁵⁷ Ograniczała użycie siły na razie w jednym przypadku: w przypadku ściągania długów zaciągniętych umową międzynarodową. Tekst: *Prawo w stosunkach międzynarodowych...*, s. 11–22.

⁵⁸ Tekst: *ibidem*, s. 22–28.

z członków Ligi, czy też nie, interesuje całą Ligę, która powinna podjąć wszelkie środki, mogące skutecznie zabezpieczyć pokój między narodami”.

Liga Narodów i jej Pakt nie stwarzały całkowitego zakazu wojny, lecz tylko wprowadzały ograniczenie prawa do jej stosowania. W konsekwencji, wojny stawały się nielegalne w przypadku, gdy spory przekazywano do pokojowego rozstrzygnięcia. Jednak w razie niezastosowania się państwa do wyroku arbitrażowego czy sądowego, a także jednomyślnie przyjętego stanowiska Rady lub Zgromadzenia (lub gdy nie doszło do przyjęcia w przewidziany prawem sposób stanowiska Rady czy Zgromadzenia) wojna nadal pozostawała legalnym instrumentem działania państw. Pierwszą próbą w kierunku całkowitego zakazu uciekania się do wojen był protokół genewski z 1924 r. w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. Na jego mocy państwa miały się zobowiązać do wyrzeczenia wojny, z wyjątkiem odparcia agresji⁵⁹. Nie wszedł on jednak w życie.

Traktat przeciwwojenny o całkowitym wyrzeczeniu się wojny zawarty został, poza Ligą Narodów, 27 VIII 1928 r. w Paryżu (pakt Brianda-Kelloga)⁶⁰. Wszedł w życie 24 VII 1929 r., a jego stronami w 1939 r. były 63 państwa. Siła zbrojna dopuszczalna była na mocy tego paktu jedynie w przypadku obrony i stosowania sankcji. O ile w tym dokumencie w sposób jednoznaczny doszło do wyłączenia wojny spod prawa, to jednak zabrakło w nim ustanowienia systemu obowiązkowego rozstrzygnięcia sporów drogami pokojowymi oraz systemu stosowania sankcji (zwłaszcza wobec państw niebędących członkami Ligi Narodów)⁶¹. Tak więc traktat ten nie wnosił praktycznych gwarancji bezpieczeństwa, a tylko pozostawał dokumentem odwoławczym w wymiarze moralnym.

Zarówno Liga Narodów, jak i współczesna nam Organizacja Narodów Zjednoczonych musiały się uporać z definicją agresji. Pierwszą próbę jej zdefiniowania podjęto w 1923 r., lecz bezowocnie. W 1933 r. przedstawiony został projekt konwencji dotyczącej agresji, który (choć przyjęty przez komitet konferencji rozbrojeniowej) nie został podpisany. Jedynie w lipcu 1933 r. Afganistan, Estonia, Iran, Łotwa, Polska, Rumunia, Turcja i ZSRR zawarły między sobą konwencję w sprawie określenia napaści⁶². Po II wojnie światowej debata nad ustanowieniem definicji agresji trwała w ONZ.

Uściślenie pojęcia agresji w systemach Ligi Narodów oraz sprecyzowanie warunków udzielenia pomocy ofiarom agresji w niczym nie pozwala na traktowanie tego systemu jako bezpieczeństwa zbiorowego. Można mówić jednak o wielu przedsięwzięciach z natury bezpieczeństwa zbiorowego, praktykowanych w omawianym systemie. Takim przedsięwzięciem są np. działania rozbrojeniowe. Pamiętać jednak należy, że nie wyczerpują one kryteriów niezbędnych do klasyfikowania systemu jako *stricte* modelu bezpieczeństwa zbiorowego.

⁵⁹ Tekst: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. 2, Warszawa 1954, s. 243 i in.

⁶⁰ Tekst: *Prawo w stosunkach międzynarodowych...*, s. 29.

⁶¹ Szerzej: H. Korczyk, *Kontrowersje, niekonsekwencje i dylematy w rokowaniach o pakt Brianda-Kelloga*, „Studia Historyczne” 1990, nr 3/4, s. 443–462.

⁶² Tekst: Dziennik Ustaw RP z 1933 r., nr 93, poz. 712.

Interpretacje postpozytywistyczne

Przeprowadzona analiza systemu bezpieczeństwa Ligi Narodów skoncentrowana została na konfrontacji założeń idealistycznych z realistycznym pojmowaniem natury stosunków międzynarodowych. Odpowiada to realiom ówczesnego świata. Dziś, bogatsi o doświadczenia oraz wyposażeni w aparat badawczy szeregu nowych nurtów teoretycznych, możemy się pokusić o formułowanie analiz wykraczających poza teorię pozytywistyczne. Czy może to wpłynąć na lepsze wyjaśnienie niepowodzeń Ligi Narodów? Na pewno wpływa na poszerzenie listy uwarunkowań tych niepowodzeń.

Jak wskazują wielu autorów, teorie postpozytywistyczne w lepszy sposób odzwierciedlają subiektywizm pojmowania. Zyskujący wspólnie wielu zwolenników konstruktywizm wychodzi od subiektywnej ontologii badanych zjawisk i procesów, postrzeganych jako swego rodzaju konstrukty społeczne. W postrzeganiu bezpieczeństwa zwraca uwagę na rolę tożsamości oraz proces kształtowania się interesów narodowych w ramach interakcji między państwami⁶³. Wydaje się, że ta perspektywa badawcza mogłaby w dużym stopniu tłumaczyć mechanizmy zbliżenia między Niemcami a ZSRR w systemie międzynarodowym po I wojnie światowej. Wspólnota ich położenia politycznego niejako pchała je ku bliższej współpracy ze sobą. Znalazłoby to odzwierciedlenie w stanowiskach elit politycznych obu państw, w tym także w tworzących wówczas ideach mających wpływ na zachowania tych państw. Inną znamioną cechą podejścia konstruktywistycznego jest sposób definiowania bezpieczeństwa i jego zagrożeń. Jest ono konstruowane na pewien sposób społecznie, a zatem mniej obiektywnie, co może wywoływać proces tzw. sekurytyzacji (*securitization*)⁶⁴. W takich okolicznościach niemal każda dziedzina życia może zostać uznana za szczególnie ważną dla bezpieczeństwa i tym samym objęta specjalnym postępowaniem. W tym kontekście zauważyć można ogromną rolę propagandy, jaka towarzyszyła działaniom agresywnym Niemiec i ZSRR. Interesującym zadaniem poznawczym powinno być również rozpatrzenie idei bezpieczeństwa zbiorowego, jako swoistego konstruktu już nie tyle/tylko społecznego, ile konstruktu społeczności międzynarodowej – tworzą jednak wybitnie idealistycznego⁶⁵.

Wyrazem dowartościowania subiektywizmu w pojmowaniu bezpieczeństwa są także teorie krytyczne, przyjmujące wyraźnie subiektywną epistemologię. Według tych teorii bezpieczeństwo jest jak gdyby tworzone, by służyć konkretnym celom państw. Staje się wytworem określonych koncepcji na rzecz pożądanego układu sił⁶⁶. Czy zatem system bezpieczeństwa zbiorowego mógłby zostać zakwalifikowany jako taki koncept? Wiele przemawia za tym, że tak. Zwłaszcza, że teorie krytyczne znacznie poszerzają zakres zagrożeń dla bezpieczeństwa, m.in. o problematykę społeczną (bieda, edukacja, zdrowie itd.) oraz środowiska naturalnego (katastrofy naturalne, dewastacja itd.). W założeniu twórców systemu Ligi Narodów jego trzonem miała być organizacja o uniwersalnym zasięgu i wszechstronnych kompetencjach, która wraz

⁶³ Szerzej: K. Booth, *Security and self: reflections of the fallen realist*, [w:] K. Krause, M. C. Williams (eds), *Critical Security Studies and Cases*, UCL Press, London 1997, s. 6.

⁶⁴ B. Buzan, O. Wæver, J. de Wilde, *Security. A New Framework for Analysis*, Boulder, London 1998, s. 57, 204.

⁶⁵ Por.: T. H. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, Gdańsk 2012.

⁶⁶ Szerzej: K. Krause, M.C. Williams (eds), *Critical Security Studies and Cases*, UCL Press, London 1997.

z podporządkowanymi jej agendami zająć się miała również pozawojskowymi problemami bezpieczeństwa. W ramach tego nurtu sytuowane są krytyczne studia nad bezpieczeństwem, a nawet radykalne studia nad bezpieczeństwem⁶⁷. Zwłaszcza ten drugi kierunek, ujmujący problematykę bezpieczeństwa z punktu widzenia całej wspólnoty ludzkiej byłby wart rozważenia w pogłębionych studiach nad systemem Ligi Narodów z perspektywy współczesnych teorii.

Nadmieniając ponownie, że dokonane w tym artykule analizy odnoszą się do adekwatnych dla okresu istnienia systemu Ligi Narodów dwóch dominujących nurtów pozytywistycznych (realizmu i liberalizmu), wskazać jednak pragnę na interesujące z dzisiejszej perspektywy poststrukturalizm i postmodernizm. Obrazują one subiektywizm pojmowania odniesiony zarówno do ontologii, jak i epistemologii badanych zjawisk i procesów. Poststrukturalizm w studiach nad bezpieczeństwem stosuje w praktyce krytyczne podejście konstruktywistyczne. W dużym stopniu uwaga badaczy skoncentrowana jest w tym przypadku na etyce i polityce w relacjach transnarodowych (m.in. w związku z procesami migracji, zjawiskami przemocy i relacjami w sytuacjach konfliktowych). W obrębie tych studiów można badać okoliczności kształtowania się interesów narodowych oraz kulturowe uwarunkowania poczucia braku bezpieczeństwa, jako konstruktu społecznego. Natomiast postmodernizm charakteryzuje się stosowaniem metod interpretacyjnych w odkrywaniu praktyki i historycznych uwarunkowań bezpieczeństwa⁶⁸. W przekonaniu reprezentantów tego kierunku bezpieczeństwo odgrywa wręcz podstawową rolę w procesie tworzenia podmiotów, niejako produkuje byty⁶⁹. Bezpieczeństwo staje się zatem pojęciem dookreślającym każdą jednostkę i jej postawy w życiu.

Wskazanie na powyższe przykłady różnych koncepcji teoretycznych pozwala na spojrzenie mniej państwocentryczne na zagadnienia bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych. Jego odzwierciedleniem jest z jednej strony dostrzeżenie roli jednostki ludzkiej i grup społecznych wewnątrz państw, zaś z drugiej strony postrzeganie systemu międzynarodowego jako całości tworzonej przez państwa i innych jego uczestników. To swoiste „pogłębianie bezpieczeństwa” pozwala na przyjmowanie określonych paradygmatów, spośród których odnotować można i taki, który traktuje państwo jako efektywny instrument bezpieczeństwa⁷⁰. Mnożenie tych różnych podejść metodologicznych bywa określane jako „pogrubianie bezpieczeństwa”.

Podsumowanie

Dlaczego nie udało się w ramach Ligi Narodów zbudować efektywnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego? Dlaczego niepowodzenia w budowaniu takiego

⁶⁷ Por.: I. Manners, *European (security) Union: from existential threat to ontological security*, „Working Papers” 2002, nr 5, Copenhagen Peace Research Institute, København 2002, s. 20.

⁶⁸ J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo w teoriach stosunków międzynarodowych*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, red. K. Żukrowska, Warszawa 2011, s. 92.

⁶⁹ A. Behnke, *Postmodernising Security*, Paper for Presentation at the CPR Joint Sessions, Mannheim 1999.

⁷⁰ J. Huysmans, *Security! What do you mean? From concept to thick signifier*, „European Journal of International Relations” 1998, t. 4, nr 2, s. 227; B. McSweeney, *Security, Identity and Interests. A Sociology of International Relations*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 87.

systemu wystąpiły także po drugiej wojnie światowej?⁷¹ Odpowiedzi i hipotez może być wiele:

- egoistyczne interesy państw, brak dostatecznych uregulowań normatywnych w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego, wadliwość struktury powszechnej organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego;
- brak przekonania o skutecznej możliwości pokojowego rozstrzygnięcia sporów;
- brak zgodności co do kryteriów agresji (subiektywne widzenie sprawy);
- trudności w skłonieniu państw cieszących się własnym bezpieczeństwem do angażowania się w odległe im (przestrzennie i z punktu widzenia ich interesów) konflikty;
- powielanie dotychczasowych doświadczeń z równowagą sił;
- brak dalekowzrocznej wyobraźni, żeby można było wyjść poza schemat między państwowych antagonizmów;
- dominowanie w praktyce realistycznego podejścia do natury stosunków międzynarodowych.

Zauważyć jednak należy, że zarówno przed pierwszą, jak i przed drugą wojną światową równowaga sił zawiodła, zanim nastąpiło włączenie USA do wojny⁷². A amerykańskie pomysły na powojenną organizację świata były dla Europejczyków obce. Preferowane przez Amerykanów bezpieczeństwo zbiorowe miało się w dodatku opierać na założeniach prawno-moralnych, zamiast (jak równowaga sił) na uwarunkowaniach geopolitycznych⁷³. Amerykańskie wsparcie militarne dla europejskich sojuszników było jednak opartym na realizmie działaniem na rzecz konkretnej równowagi polityczno-terytorialnej na kontynencie europejskim.

Historia dowodzi, że choć równowaga sił jest nietrwała, to wciąż nie ma dla niej lepszych (efektywniejszych) alternatyw; również dlatego, że jest ona warunkiem ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Jeśli mówić o wybuchu wojen z powodu praktykowania równowagi sił, to zauważyć też należy, że nie tyle z powodu równowagi sił doszło do wybuchu w Europie II wojny światowej, lecz dlatego, że o niej zapomniano⁷⁴. Powróciła dopiero w specyficznej formie, jaką był po II wojnie światowej system dwubiegunowy. Był to bowiem układ równowagi, choć zredukowany do dwóch głównych podmiotów i przy tym głównie do płaszczyzny militarnej⁷⁵. Teoretycznie, dwubiegunowa postać równowagi sił wcale nie musi być uważana za jeden z najtrwałszych systemów bezpieczeństwa. Wziąć należy jednak pod uwagę specyficzne uwarunkowania powojennego systemu dwubiegunowego, wynikające z „odstraszania”

⁷¹ Szerzej: J. Stańczyk, *Tworzenie nowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego po II wojnie światowej. Między Ligą Narodów a ONZ*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 12: *Finale Wielkiej Wojny*, red. W. Wrzesiński, Toruń 2007, s. 178–213.

⁷² Por.: K. Michałek, *Na drodze ku potędze. Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki, 1861–1945*, Warszawa 1991.

⁷³ H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 20 i 242.

⁷⁴ „Przywódcy przedwojennej Europy zlekceważyli historyczną równowagę sił i nie dokonywali okresowych uregulowań, które pozwoliłyby na uniknięcie ostatecznej próby sił. Ich dwubiegunowy świat był o wiele mniej elastyczny, niż w przeszłości miał być świat okresu Zimnej Wojny, ponieważ zabrakło im hamulca, jakim w wieku nuklearnym było widmo zagłady. [...] Zabrakło wentyli bezpieczeństwa, które zadziałyby w sferze pomiędzy *status quo* a pożogą wojenną”; H. Kissinger, *Dyplomacja...*, s. 241; J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy...*, s. 152.

⁷⁵ Szerzej: J. Stańczyk, *Europa w zimnowojennym układzie stosunków „Wschód – Zachód”*, [w:] *Wybrane problemy globalnej i regionalnej polityki międzynarodowej*, red. E. Kuźelewska, K. Stefanowicz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 203–222.

nuklearnego i opartej na nim „równowagi strachu”. Być może właśnie dlatego świat uniknął kolejnej wojny, a układ dwubiegunowy rozpadł się pokojowo.

W analizie funkcjonowania LN interesujące okazują się doświadczenia z obserwacji działalności ONZ⁷⁶. Dokonując próby syntetycznego porównania ONZ do jej poprzedniczki LN, można dostrzec m.in. następujące cechy wspólne:

- okoliczności powstania, będące reakcją na katastrofalne skutki minionej wojny światowej, a w konsekwencji, ustanowienie najważniejszego ich celu – ochrony międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa;
- powszechny (otwarty na wszystkie kraje świata) i uniwersalny zasięg (wszechstronny, w zasadzie niczym nie ograniczony zakres zainteresowań; w przypadku ONZ znacznie szerszy niż w LN, czego przykładem m.in. znaczenie nadane poszanowaniu praw i wolności człowieka);
- pomimo słabości w zakresie osiągania podstawowego celu, jakim miała być ochrona międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, realizowanie z powodzeniem rozmaitych programów społecznych i humanitarnych (m.in. ochrona pracy, zdrowie i higiena, ochrona praw kobiet, komunikacja, transport, wymiana intelektualna i kulturalna);
- podobieństwo podstawowych organów (w przypadku ONZ bardziej efektywnych, także w zakresie decydowania o sankcjach, w tym środkach przymusu);
- deklarowane powstrzymanie państw od wojny jako środka realizacji swych interesów czy rozwiązywania konfliktów (zobowiązanie do podejmowania prób rozwiązywania sprzeczności środkami pokojowymi; sankcje międzynarodowe w postaci siły – tylko w ostateczności);
- pomyślane jako związek suwerennych państw (tworzące system krajów deklarujących kierowanie się jednakowymi zasadami, w tym przede wszystkim umiłowaniem pokoju; w systemie ONZ zapomniano już praktycznie o pomysłach tworzenia, jako gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego, „państwa światowego” czy „rządu światowego”);
- zapowiedź utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego (w obu przypadkach – fiasko, dotyczące m.in. powołania międzynarodowych sił wojskowych pod przewodnictwem organizacji);
- niepowodzenia w zakresie prowadzenia skutecznej kontroli zbrojeń; niezdolność do wypracowania takiego autorytetu organizacji (choćby z uwagi na brak argumentów siły), aby interesy społeczności międzynarodowej brały zawsze górę nad interesami narodowymi;
- oczekiwania związane z zapewnianiem porządku światowego (w przypadku LN ograniczały się one do wyeliminowania wojny ze stosunków międzynarodowych; w przypadku ONZ oczekuje się już od niej, by zajmowała się też sprawami porządku wewnętrznego w poszczególnych krajach, tak by nie dochodziło z ich strony do sytuacji zagrażających międzynarodowemu porządkowi i pokojowi; ponadto, w konsekwencji szerszego widzenia zakresu ładu międzynarodowego mówi się już o różnych jego rodzajach: politycznym, gospodarczym, prawnym, kulturalnym, ekologicznym, informacyjnym itd.);

⁷⁶ Szerzej: *Organizacja Narodów Zjednoczonych: bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Fundacja Studiów Międzynarodowych, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006; *ONZ – w 60-lecie podpisania Karty Narodów Zjednoczonych*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”. Numer specjalny, cz. 2: red. J. Staszów, Kraków 2005.

- inercja decyzyjna (choć w odmiennych warunkach funkcjonowania: w Radzie Bezpieczeństwa ONZ obowiązuje prawo weta jej stałych członków-mocarstw; w Radzie Ligi Narodów prawo weta miał każdy członek);
- nieustanna krytyka pod adresem tych organizacji (choć zauważa się, że LN należałyby krytykować bardziej za jej pasywność; w przypadku ONZ podają głosy, że jest nadmiernie aktywna).

Deklarowane systemy bezpieczeństwa zbiorowego, jakie miały powstać w oparciu o te światowe organizacje⁷⁷, różnią się jednocześnie w sposób istotny:

- ustanowiony po I wojnie światowej porządek międzynarodowy (ład wersalski) miał postać koncertu mocarstw, a zasadzający się na nim system bezpieczeństwa oparty był na modelu równowagi sił; porządek międzynarodowy po II wojnie światowej (ład jałtańsko-poczdamski) był dwubiegunowy, a system bezpieczeństwa – znów oparty na równowadze sił (i odstraszeniu nuklearnym, co dawało swoistą postać „równowagi strachu”);
- wskutek niewydolności LN w rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa, państwa europejskie tworzyły na własną rękę różnego rodzaju zabezpieczenia poprzez układy bilateralne i wielostronne układy zawierane poza systemem LN (pakty o nieagresji); obecnie bardzo rzadko występują one w systemie NZ, jako w zasadzie zbyteczne z prawnego punktu widzenia, gdyż stanowiące ich istotę zobowiązania o wyrzeczeniu stosowania siły we wzajemnych relacjach mieszczą się w Karcie NZ;
- o ile po I wojnie światowej był problem w postaci kwestionowania granic przez szereg państw europejskich (m.in. dlatego tak duże znaczenie przywiązywano wówczas do bilateralnych paktów o nieagresji), to po II wojnie światowej problem ten nie istniał już na płaszczyźnie międzypaństwowej; zwrócić należy uwagę, że nawet załamanie porządku jałtańsko-poczdamskiego (będące swoistym kresem porządku powojennego) nie przyniosło Europie rewizji granic (rozpad państw narodowych dokonywał się w ich zewnętrznych granicach); może to tłumaczyć odejście od międzywojennej formuły paktów o nieagresji (typowej wówczas dla systemu międzynarodowego odznaczającego się cechami konfrontacyjnymi);
- jakkolwiek, zarówno LN, jak i ONZ okazały się organizacjami nieskutecznymi w zakresie ich nadrzędnego celu, tj. ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, to jednak ONZ wyposażona została w Radę Bezpieczeństwa mającą znaczące uprawnienia w zakresie stosowania sankcji międzynarodowych celem ochrony międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; na skutek zastosowania tam prawa weta wielkich mocarstw ONZ zyskała więcej cech z natury realizmu niż idealizmu politycznego, co ją odróżnia od LN;
- okres działania LN obfitował w liczne napięcia międzynarodowe, które w bezpośredni sposób doprowadziły do wybuchu kolejnej wojny światowej (w klasyczny sposób toczony o terytoria, bogactwa naturalne i przeciw ideologicznie określonym wrogom); tymczasem po II wojnie światowej zaistniał okres „zimnej wojny”, będącej połączeniem konfrontacyjnej rywalizacji i pokojowego współistnienia; rzeczą znaną jest ów „zimnowojenny” pat, charakteryzujący się zarazem

⁷⁷ Szerzej: B. Buzan, R. Little, *Systemy międzynarodowe w historii świata*, tłum. E. Brzozowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; W. Rojek, *Historia nowoczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

balansowaniem na krawędzi ryzyka nuklearnego (skutecznie powstrzymującego od starcia zbrojnego) i brakiem warunków dla rozwinięcia bliższej współpracy międzynarodowej (choć wystarczającej dla zachowania pokoju);

- porządek wersalski od samego początku był krytykowany (m.in. przez Niemcy i Rosję), jednak mniejsze państwa (jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Estonia czy Łotwa) dążyły do umacniania LN jako gwaranta tego porządku, gdyż tym sposobem mogły ochronić swe polityczno-terytorialne *status quo*; z kolei po II wojnie światowej nie było oficjalnych ataków na ład jałtańsko-poczdamski, pomimo że dla państw środkowoeuropejskich oznaczał on ograniczenie lub wręcz utratę suwerenności na rzecz imperium radzieckiego (w ten sposób, paradoksalnie, wielu zwycięzców wojny musiało mieć poczucie zwyciężonych).

To tylko niektóre z cech porównawczych między obu organizacjami i tworzonymi na ich bazie systemami międzynarodowymi. Kompleksowe omówienia i ocena tych wszystkich złożonych problemów wymagałyby oczywiście większego opracowania. A zatem kończąc, i chcąc zakończyć optymistycznie, wskazać można na jeden istotny aspekt porównawczy między systemami LN a ONZ. Otóż, jak wiadomo, system bezpieczeństwa międzynarodowego oparty na LN nie spełnił swej roli. ONZ jednak dotąd spełnia, bo przecież przeżyliśmy kres „zimnej wojny”⁷⁸.

* * *

Liga Narodów powstała na gruncie koncepcji idealistycznych, zakładających możliwość i potrzebę utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Jednakże historia pokazała, że idealistyczne pozostały tylko te założenia, zaś życie międzynarodowe wykazało daleko idący realizm (mając na myśli adekwatność praktyki do teorii stosunków międzynarodowych). Można więc stwierdzić, że to właśnie w zdominowaniu stosunków międzynarodowych przez praktykę z gruntu realistyczną tkwią przyczyny niepowodzeń organizacji międzynarodowych w gwarantowaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Pamiętać bowiem trzeba, że tego typu organizacje bardziej sprawdzają się w systemach międzynarodowych tworzonych w myśl założeń idealistycznych, dla których są pomyślane. Z uwagi na zdominowanie okresu międzywojennego deklarowanymi koncepcjami idealistycznymi, zabrakło jednak w praktyce działania ówczesnego systemu kolektywno-paternalistycznego niezbędnej mu równowagi sił (a więc wymaganego realizmu), co nieuchronnie musiało doprowadzić do fiaska Ligi Narodów i wybuchu II wojny światowej.

⁷⁸ Szerzej: J. Stańczyk, *Kres „zimnej wojny”. Bezpieczeństwo europejskie w procesie zmiany międzynarodowego układu sił (na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w.)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004. O koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego dla Europy po „zimnej wojnie” szerzej m.in. w: J.E. Goodby, *Collective security in Europe after cold war*, „Journal of International Affairs”, Winter 1993, t. 46, nr 2, s. 299–328; Ch.A. Kupchan, C.A. Kupchan, *Concerts, collective security and the future of Europe*, „International Security”, Summer 1991, t. 16, nr 1, s. 52–61.